

ks. Edward Warchoł, Kozienice-Radom

PROCES DECENTRALIZACJI OŚRODKA KULTU RELIGIJNEGO W PARAFII SZEWNA W LATACH 1948- 1968

Nie ulega wątpliwości, że podstawowym warunkiem rozwoju życia religijnego w parafii jest budowanie w niej wspólnoty religijnej. Religia katolicka jest bowiem religią wspólnoty. Bez świadomości tej wspólnoty, poczucia solidarności, więzów braterstwa, nie ma autentycznego przeżywania wartości religijnych. A wspólnota ma miejsce tam, gdzie ludzie wzajemnie się znają i utrzymują styczności bezpośrednie, osobowe. Identyfikację życia religijnego jednostki z grupą umożliwia tylko parafia zwarta terytorialnie i kulturowo. Gdzie parafie nie wykazują tej zwartości, gdzie nie ma możliwości i nadziei na zbudowanie wspólnoty, wydaje się, że należy „zmierzać do odpowiedniego rozczłonkowania tych parafii, zarówno terytorialnego jak i z uwagi na poszczególne grupy ludności, i przekazania wikariuszom a nawet w pewnym zakresie osobom świeckim troski duszpasterskiej i związanej z nią odpowiedzialności za poszczególne osiedla lub grupy ludzi”¹.

Powyższe myśli na temat potrzeby, a nawet konieczności wspólnoty dla normalnego życia religijnego niech nam posłużą jako wprowadzenie do ukazania ważnej i wartościowej pod względem duszpasterskim innowacji w postaci decentralizacji parafialnego ośrodka kultu religijnego na terenie parafii Szewna w latach 1948 - 1968, tj. w okresie duszpasterzowania tutaj ks. Marcina Popiela. Wydaje się rzeczą bardzo interesującą przyrzeć się z bliska i dokładnie tej inicjatywie duszpasterskiej, by móc coś bardziej konkretnego powiedzieć na temat jej celowości i skuteczności. Problem zatem niniejszego opracowania dotyczy roli, jaką odegrało tutaj świadomie zaplanowane i konsekwentnie realizowane duszpasterstwo nastawione na budowanie wspólnoty religijnej, czy raczej wielu wspólnot religijnych poprzez powołanie do życia nowych kolejnych ośrodków kultu religijnego.

Na ile tylko pozwolą istniejące i odszukane materiały, będziemy starali się mówić na ten temat w aspekcie dynamicznym. Wychodzimy bowiem z założenia, że uchwycenie nie tylko współczesnej, ale i dawnej rzeczywistości ma duże znaczenie: pozwala zrozumieć i trafnie uchwycić uwarunkowania badanego procesu duszpasterskiego. W wydarzeniach dawnych, w ich nasileniu lub osłabieniu można i należy doszukiwać się przyczyn takiego, a nie innego obrazu współczesnej rzeczywistości – również religijnej.

Ważniejsze skróty:

AKDS - Archiwum Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu

APS - Archiwum Parafii Szewna

GRN - Gromadzka Rada Narodowa

¹ J. Majka, *Współdziałanie i współodpowiedzialność w duszpasterstwie*, w: „Homo Dei” 36 (1967) nr 4, s. 234–235.

1. Zlokalizowanie parafii Szewna

Pod względem administracji państwowej w opisywanym przez nas czasie teren parafii Szewna podlegał GRN w Szewnie (Szewna Górna i Szewna Dolna, Gromadzice, Podszkodzie, Szyby, część Mirkowic), GRN w Bodzechowie (Miłków i Jędrzejów), GRN w Jędrzejowicach (Jędrzejowice i Świrna), GRN w Chmielowie (Chmielów). Wymienione miejscowości stanowiły 2/3 terytorium parafii i znajdowały się w granicach powiatu opatowskiego. Pozostała część parafii należała do Ostrowca jako miasta wydzielonego.

Jeżeli chodzi o administrację kościelną, to parafia Szewna w tym samym czasie należała do diecezji sandomierskiej, do dekanatu ostrowieckiego (od 1961 r. siedziba dekanatu została przeniesiona z Kunowa do Ostrowca). Od strony wschodniej graniczyła z parafiami: Bodzechów i Denków, od północno-wschodniej z parafią Najświętszego Serca Jezusowego w Ostrowcu, od północy z parafią Najświętszej Maryi Panny – również w Ostrowcu, od północno-zachodniej z parafią Kunów, od zachodniej z parafią Mychów, od południowo-zachodniej z parafią Momińska, od południowej z parafią Ruszków i od południowo-wschodniej z parafią Wszehświętę.

Parafia Szewna była parafią podmiejską – 2/3 jej terenu leżało w bezpośrednim sąsiedztwie Ostrowca, a 1/3 była administracyjnie do niego włączona. Znajdowała się więc w strefie bezpośredniego ciężenia ku miastu i była wystawiona na jego oddziaływanie. Najbardziej były powiązane z Ostrowcem: Częstocice (z Cukrownią i Paulinowem), Miłków i sama Szewna, a to ze względu na zatrudnienie mieszkańców tych miejscowości w przedsiębiorstwach ostrowieckich, bliskość przestrzenną, względnie dogodne połączenia komunikacyjne. W pozostałych miejscowościach to ciężenie ku miastu i kontakt z nim były mniejsze.

Jeżeli chodzi o odległości poszczególnych wiosek i ulic należących do parafii Szewna, to wyglądały one następująco²:

Cementownia	- 1,5 km	Miłków	3,5 km
Chmielów	- 4 km	Mirkowice	- 5 km
Cukrownia	- 1,5 km	Olszówka	- 2 km
Częstocice	- 1,5 km	Podszkodzie	- 2 km
Grelec	- 2 km	Szewna	- 0 km
Jędrzejów	- 3 km	Szyby	- 2 km
Jędrzejowice	- 3 km	Zakanale	- 1 km
Marianków	- 3,5 km	ul. Traugutta (od nr 27)	- 0 km
Gromadzice	- 2 km		

Jak widać z powyższego zestawienia odległości od kościoła parafialnego w parafii szewnieńskiej nie były zbyt wielkie. Gorzej natomiast było gdy chodzi o stan dróg i wrażliwe na wodę ich lessowe podłoże. Chociaż przeważnie drogi te były bite, to równocześnie na ogół zaniedbane, od lat niepoprawiane. Wszystkie nierówności, szczególnie w okresie jesieni i wiosny, wypełniały się wodą i to do tego stop-

² Por. *Rocznik diecezji sandomierskiej*, Sandomierz 1960, s. 75. W Roczniku podano odległości w linii prostej. Praktycznie były one większe, tym bardziej, że niektóre miejscowości były długie i rozciągnięte w kierunku od kościoła parafialnego.

nia, że trudno było wtedy takimi drogami iść, a jeszcze trudniej jechać. Wprost beznadziejnie było w tych porach roku na drogach polnych – szczególnie w Miłkowie, Gromadzicach i Chmielowie. Zrozumiałe, że w takich warunkach parafianie łatwo dyspensowali się od obowiązku niedzielnego i świątecznego. Odgródzenie od kościoła parafialnego i zerwanie z podstawowymi praktykami religijnymi weszło w przyzwyczajenie, rodziło obojętność.

Taki stan utrzymywał się do pięćdziesiątych lat ubiegłego stulecia, do czasu pobudowania na terenie parafii trzech nowych ośrodków kultu. Najdalej do jakiegokolwiek miejsca kultu mieli mieszkańcy Jędrzejowic i Jędrzejowa. Dostrzegając ten problem ks. M. Popiel zaplanował jeszcze budowę kaplicy terenowej w Jędrzejowicach i domu katolickiego w Jędrzejowie, w którym odprawiano by Mszę św. w niedziele i święta. Ze względu na duże skupisko ludzi planowana była również kaplica w Częstocicach.

2. Przegląd sytuacji w budownictwie sakralnym na terenie parafii Szewna i Ostrowca w pierwszej połowie XX wieku

W aktach Archiwum Diecezjalnego w Sandomierzu znajdujemy pismo, w którym Towarzystwo Wielkich Pieców i Zakładów Ostrowieckich zwraca się z prośbą do Prześwietnego Konsystorza Diecezji Sandomierskiej o założenie kaplicy przy Zakładach Ostrowieckich³. Musiała władza diecezjalna zapytać o zdanie w tej kwestii ówczesnych proboszczów z Szewny i z Ostrowca, skoro w tej samej teczce kuralnych aktów archiwalnych napotykamy nie tylko na negatywną ich opinię, ale wprost oburzenie i sprzeciw⁴. Bez przesady można powiedzieć, że takie stanowi-

³ Argumentacja Towarzystwa Wielkich Pieców i Zakładów Ostrowieckich w sprawie pobudowania kaplicy przy tychże Zakładach była następująca: „Ze względu na odległości kościołów parafialnych w Szewnie i Ostrowcu, szczupłość w nich miejsca i nadmierną liczbę modlących się parafian, siedmiuset wychowawców szkoły fabrycznej pozbawieni są możliwości słuchania Słowa Bożego i uczestniczenia w nabożeństwach kościelnych w niedziele i święta. Pragnąc zadośćuczynić tej wielkiej potrzebie młodzieży, zwłaszcza w czasach dzisiejszych i w miejscach, gdzie uczucia religijne znacznie osłabły pod wpływem zgubnych prądów, zarząd Towarzystwa ma zaszczyt prosić Wysoką Władzę Diecezjalną o łaskawe pozwolenie i wyjednanie u władz rządowych założenia przy Zakładach Ostrowieckich kaplicy, w której by nabożeństwa mogły być odprawiane i Słowo Boże głoszone”. AKDS, Akta funduszu parafialnego – Szewna, Pismo Zarządu Towarzystwa Wielkich Pieców i Zakładów Ostrowieckich do Prześwietnego Konsystorza Diecezjalnego w Sandomierzu z 9 lipca 1908 r.

⁴ „W odpowiedzi na interpelację Wysokich Władz Diecezji w kwestii kaplicy w Klimkiewiczowie, mamy honor oświadczyć, co następuje: Motyw Zarządu Towarzystwa Zakładów Ostrowieckich w Ostrowcu, a właściwie ks. Rudzkiego co do szczupłości kościołów w Ostrowcu i Szewnie w tym wypadku nie wytrzymuje krytyki (...). Skąd (...) bierze się ta gorliwość o kaplicę: wyjaśnia to agitacja ks. Rudzkiego wśród zebranych robotników. Jeden z nich, mianowicie Kozłowski przyszedł do ks. Zdziebłowskiego i tak powiedział: kościoły są niedaleko i w rannych godzinach swobodne, kaplica zaś potrzebna jest ks. Rudzkiemu, a nie dzieciom. Ks. ten bowiem powiedział: parafie Ostrowiec i Szewna są duże, jak będziemy mieli kaplicę, to się odetnie od Ostrowca 2 000, od Szewnej 2 000

sko było krótkowzroczne i że było grą na zwłokę⁵

Dostrzegając niemal katastrofalną i wciąż pogarszającą się sytuację religijną zarówno w Szewnie, jak i w Ostrowcu, zwraca się do dyrektora Zakładów Ostrowieckich ówczesny ordynariusz sandomierski bp M. Ryx z prośbą o pomoc w założeniu kaplicy dla robotników tychże Zakładów⁶. Z podobną prośbą w trzy lata później zwrócił się do tejże Dyrekcji Zakładów następny ordynariusz diecezji Sandomierskiej bp W. Jasiński⁷.

Wreszcie w 1932 r. zostaje pobudowana drewniana kaplica w Klimkiewiczowie (Szewna miała wtedy 12 536 parafian). Przy tej kaplicy dekretem z 28 grudnia 1933 r. została erygowana w Ostrowcu nowa parafia pod wezwaniem Najświętszego Serca Jezusowego. Od Szewny odpadło wtedy 5 650 osób. Parafia szewnieńska stała się parafią wiejską⁸.

W 1935 r. nastąpiło oddzielenie 30 rodzin Zygmuntówki i przydzielenie ich do parafii Najświętszego Serca Jezusowego w Ostrowcu z powodu „znacznie

i będziemy mieli (należy czytać – będę miał) swoją parafię (...). Ośmielamy się tedy zwrócić uwagę Wysokiej Władzy Diecezjalnej, że nie kaplicy potrzeba w Klimkiewiczowie lecz prefekta, który by chciał i umiał nauczać i wykonywać swoje obowiązki w szkole i kościele” Tamże.

⁵ „Nadarzała się sposobność kiedy starania robotników o utworzenie kaplicy w Klimkiewiczowie były przychylnie przyjęte przez zarząd fabryki, który ofiarując na ten cel odpowiedni budynek, skierował sprawę jak należało, do Konsystorza. Ale stanęły temu na przeszkodzie jakieś interesy (...) i sprawa poszła ad acta.” Ł. Dukielski, *Parafia szewieńska*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej” 4(1911) nr 9, s. 301.

⁶ „Smutne warunki robotników fabryk ostrowieckich pod względem religijnym od dawna niepokoiły władze kościelne, które pragnęły zapewnić tym środowiskom odpowiednią pomoc duchową. Względy polityczne, jakie panowały pod obcą okupacją rzecz tę utrudniały tak, że pomimo przychylnego nastroju Dyrektorów Zakładów Ostrowieckich, jak pp. Aktego Zeilera, sprawa nie ruszyła z miejsca. Rozumiem, że obecnie pomyślniejsza nastąpiła chwila, dlatego z całą ufnością zwracam się do Wielce Szanownego Pana Dyrektora z prośbą, aby łaskawie zechciał mi ułatwić to ważne i trudne zadanie. – Idzie o to, aby mogła tam stanąć kaplica, przy której zorganizowana byłaby należna opieka i pomoc duchowa pracownikom fabrycznym”. AKDS, Akta funduszu... jw., Pismo bpa M. Ryxa do Dyrekcji Zakładów Ostrowieckich z 1928 r.

⁷ „Podczas obiadu, wydanego przez zarząd fabryki, zachęcaliśmy dyrekcję do natychmiastowego wzniesienia kaplicy względnie kościoła, bo około 5 000 mieszkańców Klimkiewiczowa potrzebuje opieki duchowej, a bez świątyni tego parafia Szewna o 2 km i to złej drogi dać nie może” APS, *Księga Wizytacji Biskupich w Szewnie*, Protokół wizytacji kanonicznej z 1931 r.

⁸ Proboszcz, który objął administrację parafii akurat w okresie jej podziału z zalem wspomina ten fakt: „Kościół w Szewnie został pusty. Odeszli ludzie najzamożniejsi, najbardziej uświadomieni, mający poczucie jakiego takiego związku z parafią i z księżmi oraz (...) przynależności do Boga” Inaczej ocenił ten fakt ordynariusz sandomierski bp Jasiński: „Od chwili gdy żywił bardziej miejski przeszedł w liczbie 5 640 do nowo utworzonej parafii N.S.J. w Ostrowcu (...), praca duszpasterska w parafii Szewna zyskała więcej pomyślne warunki” Tamże, Protokół wizytacji kanonicznej z 1938 r.

bliższej drogi i dogodniejszych warunków komunikacyjnych"⁹ W 1945 r. mieszkańcy Kolonii Gromadzice odłączają się od Szewny i przyłączają się do parafii Ruszków (1 - km). W 1948 r. mieszkańcy Jędrzejowic chcieli przyłączyć się do parafii Mychów. W związku z tym ówczesny proboszcz szewnieński wysłał do Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu taką opinię: „Mieszkańcy Jędrzejowic nie zechcą się przyłączyć do parafii w Mychowie, gdyż ścieżkami mają bliższą drogę do kościoła w Szewnie” Sprawa utknęła w martwym punkcie. Jędrzejowice pozostały przy Szewnie¹⁰

Obok „zbyt wielkich odległości od kościoła (...) zasadniczym wąskim gardłem (...) rozwoju religijności w naszych parafiach wiejskich, są (...) za małe kościoły na wzrastającą liczbę parafian. Wielkość zaś lub małość kościoła zależy od tzw. współczynnika jego powierzchni”¹¹ Idąc za tokiem takiego rozumowania i kierując się taką sugestią zwróćmy obecnie uwagę na kształtowanie się współczynnika powierzchni kościoła przypadającej na 1 parafianina w parafii Szewna w pierwszej połowie XX wieku.

Tab. 1. Współczynnik powierzchni kościoła w parafii Szewna w latach 1900 – 1948

Lata	Powierzchnia kościoła w m ²	Ilość Mszy św.	Ilość wiernych	Ilość kapłanów	Współczynnik powierzchni kościoła w m ²
1900-1992	205	2	9890	2	0,04
1923-1931	205	3	11000	3	0,05
1932	405	4	12536	4	0,12
1933-1948	205	2	7909	2	0,05

Analizując powyższe dane dochodzimy do stwierdzenia, że w latach 1900 – 1931 współczynnik powierzchni kościoła szewnieńskiego wahał się od 0,04 do 0,05 m². W 1932 r. wzrósł do 0,12 m², a to w związku z powstaniem na terenie parafii nowego ośrodka kultu. W latach 1933 – 1948 znowu obniżył się do 0,05 m².

Mimo bardzo niskiego współczynnika powierzchni kościoła przypadającej na 1 parafianina przed 1948 r (przeciętnie 0,06 – 0,07 m²), duchowieństwo zdecydowanie i z uporem przeciwstawiało się utworzeniu nowej parafii, budowie drugiego kościoła czy choćby kaplicy.

Ponieważ współczynnik powierzchni kościoła zależy nie tylko od powierzchni dostępnej dla wiernych oraz ich liczby, ale również od ilości Mszy św., stąd następnym czynnikiem materialno-organizacyjnym parafii jest ilość kapłanów w niej pracujących.

Stan duchowieństwa zatrudnionego w parafii Szewna na przestrzeni lat 1900 – 1948 przedstawiał się następująco:

⁹ AKDS, Akta funduszu ... jw.

¹⁰ APS,teczka: Kuria Diecezjalna.

¹¹ I. Tokarczuk, *Próba typologii parafii wiejskich na Ziemiach Zachodnich*, w: „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 13 (1966) z. 3, s. 63.

Tab. 2. Liczba wiernych przypadająca na 1 kapłana w parafii Szewna w latach 1900 – 1948.

Lata	Liczba wiernych przypadająca na 1 księdza
1900 – 1922	4945
1923 – 1931	3666
1932	3134
1933	3954

Jak wynika z powyższego zestawienia, w latach 1900- 1948 na 1 kapłana przypadało przeciętnie 3 924 wiernych.

Dla uzyskania pełnego obrazu analizowanego problemu warto dodać, że na przełomie XIX i XX wieku parafianie szewnieńscy wykazywali jeszcze zainteresowanie sprawami religii i kościoła. Świadczy o tym m.in. pismo do „Jaśnie Wielmożnego Księdza Biskupa Diecezji Sandomierskiej” z 1898 r., w którym prosili oni o takiego proboszcza, który miałby z nimi kontakt¹².

Z podobnym apelem – przedstawiając nagłą potrzebę większej ilości kapłanów na terenie Ostrowca i sugerując równocześnie naznaczenie do Szewny drugiego wikariusza – zwrócił się w 1901 r. do Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu ówczesny dziekan kunowski¹³.

¹² „Po stracie naszego ukochanego proboszcza śp. ks. Ignacego Grynfelda, a więc lat piętnaście zdaje nam się jakobyśmy dotąd jeszcze innego nie mieli, bo po nim zajął probostwo śp. ks. prałat Kijanka, to Tego co prawda nie wszyscy znaliśmy w parafii, ponieważ więcej mieszkał w Sandomierzu lub na kuracjach za granicą niż u nas, a więc w parafii Szewna blisko dziesięć tysięcy mamy jednego tylko księdza i to młodego, a co najważniejsza co parę lat nowego, tak iż w Szewnie ani wikariusz, ani proboszcz swoich owiec nie znają. Nie ubliżmy ceniom śp. ks. Kijanki, lecz dziś trzeba tu innego - tysiące wypadków po fabrykach, parę razy dziennie do chrztu się trafia, a ksiądz wikary jest prefektem szkółek, jadąc do nich zostawia parafię bez obsługi; tymczasem chory spokojnie bez księdza umiera, dla jednego kapłana w Szewny to nadmiar pracy, wskutek czego przypadły zwyczajnie wizytowania parafian przez pasterstwo, wydawanie kartek przed Wielkanocną spowiedzią, gdzie proboszcz znajduje wielką sposobność poznawania w powierzonych sobie parafii wad, nieporozumień i dobrych obyczajów. Biegniemy więc do stóp Jaśnie Wielmożnego Ekselencji by (...) zechciał obsadzić parafię naszą przez księdza takiego, który by mieszkając z nami (a że są tu swary przeto znaleźć się może kapłan z wyższym wykształceniem i w sile wieku) poznał nas, uczył, strofował i opiekował się nami, jako ojciec”. AKDS, Akta funduszu... jw.

¹³ „Ks. prałat Skórzyński udał się do Warszawy dla poratowania zdrowia - jeden ksiądz młody obsługuje parafię - szkoły w parafii Szewna - Ostrowiec - Denków - gdzie jest ludności fabrycznej i rolnej 27 898 bez nauki religii; ale co mówię o dzieciach, jeżeli Szewna mająca 12 202; Ostrowiec 10 021 mieszkańców są pozostawione na głowie dwóch kapłanów (...). Dla szkoły w Klimkiewiczowie i Częstocicach nauczyciel religii na gwałt potrzebny, mógłby on być drugim wikariuszem w Szewnie lub Ostrowcu - dochody parafialne wystarcza i dadzą lepsze

3. Zorganizowanie nowych ośrodków kultu religijnego w parafii Szewna

Sytuacja w bazie materialno – organizacyjnej interesującej nas parafii zaczęła się zdecydowanie zmieniać na lepsze poczynając od lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku. Dostrzegając krytyczną sytuację religijną powzięto oddolnie decyzję podziału wewnątrz parafii z udostępnieniem większym i najbardziej oddalonym od kościoła parafialnego skupiskom ludzkim miejsc kultu, tj. kościoła filialnego i kaplic terenowych¹⁴.

W tym niezwykle trudnym i niemniej śmiałym przedsięwzięciu chodziło nie tylko o scalenie parafii w sensie utworzenia z niej wspólnoty, ale o ewolucyjne tworzenie kilku wspólnot wokół poszczególnych miejsc kultu, a w dalszej perspektywie o utworzenie z tych miejsc i ludzi nowych parafii. Przy takim ustawieniu sprawy, tj. decentralizacji parafialnego ośrodka kultu religijnego, zaistniała możliwość nawiązania nowych i umocnienia istniejących już więzi z parafianami, jak również parafian z poszczególnymi ośrodkami kultu, a przez nie z kościołem parafialnym.

Najwcześniej, bo już w 1948 r. została wybudowana drewniana kaplica w Chmielowie¹⁵. W 1960 r. uległa ona prawie całkowitemu zniszczeniu z powodu pożaru. Odbudowana - była już murowana i uważana za kościół filialny. Jeszcze w tym samym roku sprowadzono tu dwóch księży Sercanów, którzy jako wikariusze mieli obsługiwać kościół filialny, a następnie między nimi i parafią Szewna zawarto umowę¹⁶.

utrzymanie księdzu niż małe probostwo" Tamże.

¹⁴ „Topografia parafii Szewna utrudnia całość duszpasterstwa przy kościele parafialnym. Jedynym słusznym rozwiązaniem w tej sytuacji są kaplice w Miłkowie i Gromadnicach nie licząc Chmielowa, gdzie jest prowadzone wyodrębnione duszpasterstwo. Biorąc pod uwagę miejscowe warunki, duszpasterstwo jest postawione bardzo wysoko i obejmuje całą parafię”. APS, *Księga Wizytacji Dziekańskich w Szewnie*, Protokół wizytacji dziekańskiej z 1968 r.

¹⁵ „Mszę św. odprawiano tu najpierw co dwa tygodnie, a potem co tydzień i w pierwsze piątki miesiąca. Z biegiem czasu zaczęto także odprawiać Mszę św. w dni powszednie. W domu odległym od kaplicy o 200 m, a należącym do właściciela młyna urządzono mieszkanie i (...) świetlicę. Początkowo mieszkała tam świecka pielęgniarka wraz z matką, która się opiekowała kaplicą, a później trzy siostry Urszulanki Szare” Tamże, *Kronika...* dz. cyt.

¹⁶ „Umowa między parafią św. Mikołaja w Szewnie, a Ojcami Sercanami w Chmielowie, zawarta dn. 16. lutego 1960 r.:

- 1) Parafia powierza Ojcom Sercanom, jako teren opieki duszpasterskiej łącznie z chrztaami, bez ślubów i pogrzebów, wyłącznie wieś Chmielów.
- 2) Poza miejscem wyżej określonym na terenie bezpośrednio przyległym do parafii Szewna nie mogą Ojciec Sercanie wykonywać żadnej opieki duszpasterskiej bez każdorazowej zgody miejscowego proboszcza (wyjątek stanowi nagły wypadek do chorych).
- 3) Zbieranie ofiar jak taca i skarbonki w kaplicy, z okazji kołеды, roznoszenie opłatków i inne dobrowolne ofiary przysługują Ojcom tylko na terenie przydzielonym dla opieki duszpasterskiej.
- 4) Przy ustalaniu porządku nabożeństw, uwzględniają Ojciec duchowe potrzeby miejscowej ludności. Rekolekcje powinny być urządzone w innym czasie niż w kościele parafialnym.
- 5) Parafia zrzeka się pretensji za uczyniony wkład na urządzenie kaplicy na terenie wsi Chmielów i przekazuje Ojcom Sercanom urządzenia i sprzęty kościelne, wg załączonego spisu.

W latach 1949 – 1956 powstały dwie następne kaplice: najpierw w Gromadzi-
cach, a następnie w Miłkowie.

Zarówno przy kościele filialnym w Chmielowie, jak i przy kaplicach: w Groma-
dzicach i Miłkowie znajdowały się mieszkania dla dojeżdżającego kapłana, osób
zakonnych względnie wiernych świeckich, mających opiekę nad kaplicą i pracują-
cych apostołsko oraz tymczasowe skromne pomieszczenia, umożliwiające prowa-
dzenie pogadank religijnych, zbiórki ministrantów itp. Pobudowane przy nich
punkty katechetyczne usytuowane zostały w bezpośrednim sąsiedztwie lub w nie-
wielkiej odległości od miejscowych szkół podstawowych.

W Chmielowie odprawiano w niedziele i święta trzy Msze św. oraz wszystkie
nabożeństwa dodatkowe. Od 1966 r. zaczęto tutaj prowadzić własne księgi metry-
kalne: chrztów, ślubów i zmarłych. Wspólny był tylko cmentarz w Szewnie.

Inaczej było w Gromadziach i Miłkowie. W niedzielę i święta odprawiano tam
dwie Msze św.; w dni powszednie – tylko w środy i czwartki. Nabożeństwa dodat-
kowe (majowe i październikowe) odprawiane były bezpośrednio przed Mszą św.
wieczorową. Nad terenami ciężącymi bądź to do Gromadzi, bądź też Miłkowa
opiekę duszpasterską sprawowali na stałe wikariusze odpowiedzialni za duszpa-
sterstwo tam wykonywane. Całość duszpasterstwa spoczywała jednak ostatecznie
w rękach proboszcza¹⁷ Ujmując sprawę szerzej, można bez przesady powiedzieć,
że miała tutaj miejsce w pełni zasada współdziałania i współodpowiedzialności, co
w ujęciu organizacyjnym jest jakimś „distinguer pour unir”¹⁸

Jeżeli chodzi o współczynnik powierzchni kościoła po 1948 r., to kształtował się
on następująco:

Tab. 3. Współczynnik powierzchni kościoła w parafii Szewna w latach 1949–1968

Lata	Powierzchnia kościoła w m ²	Ilość Mszy św.	Ilość wiernych	Ilość kapłanów	Współczynnik powierzchni kościoła w m ²
1949-1956	507	6	6870	3	0,44
1957-1959	507	7	6733	4	0,52
1960-1961	507	9	6234	6	0,73
1962-1968	507	11	8366	7	0,66

6) Parafia nie może dać żadnej pomocy w dalszej rozbudowie i urządzeniu kaplicy
w Chmielowie i ewentualnego domu zakonnego” Tamże, teczka: Kaplice.

¹⁷ Miejscowy proboszcz tak charakteryzował współpracę księży w zespole parafial-
nym: „W wewnętrznym układzie współżycia kapłanów staramy się iść nie tyle w
kierunku centralizacji kierownictwa w ręku najstarszego, ale w kierunku
współodpowiedzialności za parafię wszystkich księży pracujących razem i kole-
ktywnych decyzji, z możliwością autonomicznego działania w przydzielonych
każdemu odcinkach pracy parafialnej, co umożliwi rozwój osobowości”. M. Po-
piel, *Sobór w parafii*, „Tygodnik Powszechny” 31(1968), s. 5.

¹⁸ Por. J. Majka, *Współdziałanie...*, art. cyt., s. 236.

W porównaniu do stanu sprzed 1948 r., w latach 1949 – 1968 współczynnik powierzchni kościoła podniósł się średnio o 0,51 – 0,52 m², a to w związku z powstaniem w tym okresie nowych ośrodków duszpasterskich. Pod wzrostem współczynnika powierzchni kościoła kryje się wzrost powierzchni kościoła przeciętnie o 252 m², liczby Mszy św. blisko o 6 razy, liczby kapłanów o przeszło 3 razy.

Stan duchowieństwa pracującego w parafii Szewna w opisywanym czasie wyglądał następująco:

Tab. 4. Liczba wiernych przypadająca na jednego kapłana w parafii Szewna w latach 1949 – 1968

Lata	Liczba wiernych przypadająca na 1 księdza
1949 – 1956	2290
1957 – 1959	1683
1960 - 1961	1039
1962 - 1968	1195

Podczas gdy w latach 1900 – 1948 na 1 kapłana przypadało przeciętnie 3 924 wiernych, to w latach 1949 – 1968 – 1 551 (o 2 373 mniej niż przed 1948 r.).

4. Wpływ nowych ośrodków duszpasterskich na życie religijne parafian

Stopień wpływu zdecentralizowanego ośrodka kultu religijnego, a w ten sposób i samego duszpasterstwa na religijność parafian jest trudny do uchwycenia. Brak wyczerpujących materiałów na ten temat, a zwłaszcza brak porównawczych badań empirycznych utrudniają prawidłową ocenę w tym względzie. Wydaje się jednak, że w świetle przytoczonych wyżej pism do Kurii sandomierskiej z pierwszej połowy XX wieku zaznacza się wyraźny, pozytywny wpływ decentralizacji ośrodka parafialnego na religijność parafian szewnieńskich. Informacje na ten temat uzupełniają i pokazują w pewnej mierze dane uwzględniając frekwencję wiernych na rekolekcjach i misjach.

Pierwsze po wojnie rekolekcje w 1946 r. zostały przerwane (przyszło na nie ok. 30 osób). Od czasu założenia kaplic terenowych zaczęto przeprowadzać rekolekcje jednocześnie w kilku punktach parafii. Frekwencja znacznie wzrosła. Ilość osób biorących udział w rekolekcjach w latach 1950 – 1955 wahała się od 100 do 300. W połowie lat sześćdziesiątych na rekolekcje przy kościele parafialnym uczęszczało ok. 300 osób. Bez porównania większe zainteresowanie tą formą duszpasterstwa było wtedy w kaplicach¹⁹

Misje parafialne (pierwsze po wojnie – w 1950 r., z renowacją w następnym roku) były prowadzone równocześnie w kościele parafialnym i w kaplicach przez czterech misjonarzy. Sakramenty święte przyjął ok. 20% mężczyzn i 60% kobiet. Fre-

¹⁹ APS, Księga wizytacji dziekańskich w Szewnie, Protokół wizytacji dziekańskiej z 1967 r.

kwencja w ważniejsze dni dochodziła do 1 000 i więcej osób w kościele parafialnym, nie licząc kaplic, gdzie procentowo było trochę lepiej.

Misje w 1962 r. były bardzo starannie przygotowane tak pod względem duchowym, jak i rozeznania potrzeb wiernych. Prowadzono je znowu równocześnie w kaplicach i w kościele parafialnym. Na zakończenie misji odbyła się procesja misyjna i poświęcenie parafii Matce Bożej (obecnych ok. 2 500 osób) co „stanowiło najważniejsze osiągnięcie całego wysiłku misyjnego” Ogólnie można powiedzieć, że żywy udział w misjach wzięła mniej więcej ok. 1/3 część parafian.

Zachowały się szczegółowe dane co do udziału parafian w nabożeństwach i w naukach oraz liczby przyjętych z okazji misji Komunii św. Ze względu na możliwość porównania tych danych z terenów ciężających do kościoła parafialnego względnie do kaplic terenowych przytaczamy je w całości:

Tab. 5. Udział parafian szewnieńskich w nabożeństwach oraz liczba przyjętych Komunii św. w czasie misji w 1962 r²⁰

Miejscowość	Nabożeństwa w dni powszednie		Nabożeństwa w niedziele	Ilość Komunii św. łącznie w tygodniu po misjach
	poranne	wieczorne		
Szewna	100-150	400-800	3 000	3 500
Miłków	50-70	200-250	500	780
Gromadzice	40-60	130-200	400	855
Chmielów	100-120	200-350	600	700

Frekwencja na nabożeństwach - jak widać na podstawie załączonej powyżej tabeli - była słaba: wzięło w nich udział ok. 30% ogólnej liczby parafian (w Gromadzicach - ok. 70%, w Miłkowie - ok. 40%, w Chmielowie - ok. 50%, w Szewnej ok. 20%). Wydaje się, że u Komunii św. nie było więcej niż 15% mężczyzn i 30% kobiet. Odnowienie misji, które przeprowadzono w następnym roku (również w całym terenie równocześnie) spowodowało znaczną poprawę w kaplicach. W odnowieniu misji wzięła udział ok. 1/4 część parafian. Komunii św. rozdano łącznie z W. Tygodniem i Wielkanocą: w kościele parafialnym - 4 450, w Miłkowie - 1 200, w Chmielowie - 1 400, w Gromadzicach - 950. Wzrosła również nieco ofiarność. Jeżeli chodzi o katechizację, to wszystkich punktów katechetycznych było w tym czasie dziewięć: w Szewnie, Chmielowie, Gromadzicach, Miłkowie, Częstocicach, Jędrzejowie, Szybach, Mirkowicach i Jędrzejowicach. Obok katechizacji dzieci szkół podstawowych (w Szewnie, Chmielowie, Szybach i Jędrzejowicach) prowadzono naukę religii dla młodzieży szkół średnich i młodzieży pozaszkolnej oraz dla dzieci przedszkolnych. „Frekwencja dzieci na lekcjach religii w kaplicach - 80% , w Szewnie - 65%; frekwencja młodzieży w kaplicach - 50%, w Szewnie ok. 15%. Najniższa frekwencja była w Częstocicach, najwyższa w Chmielowie²¹.”

²⁰ Tamże, teczka: Statystyki, Sprawozdanie z misji parafialnych za 1962 r.

²¹ Tamże, *Księga wizytacji dziekańskich w Szewnie*, Protokół wizytacji dziekańskiej z 1967 r.

W celu lepszego i wyraźniejszego naświetlenia i ukazania problemu wpływu nowo zorganizowanych ośrodków duszpasterskich w parafii Szewna przytoczymy w tym miejscu opinię samego inicjatora tej wybitnie duszpasterskiej innowacji – ks. Popiela mającego pod tym względem najszerszą i najbardziej kompetentne spojrzenie, którego równocześnie trudno posądzać o zawyżanie osiągniętych rezultatów. „Ilość dzieci biorących udział we Mszy św. niedzielnej podniosła się z 10 na 60%. Ilość Komunii św. w pierwsze Piątki i Soboty wynosiła razem w trzech ośrodkach filialnych ok. 300, gdy przed r. 1948 równała się 0. Na rekolekcjach wielkopostnych przeprowadzonych w kaplicach, frekwencja była wybitnie dobra i obejmowała takie osoby, które by się w innym wypadku w kościele parafialnym nigdy nie zjawily. Uruchomienie kaplic dało wielu osobom możliwość zainteresowania się sprawami religijnymi i udzielenia czynnej pomocy przy budowie lub ozdabianiu domu Bożego, co dawniej na skutek dużej odległości od kościoła parafialnego było niemożliwe (...). Powstały przy tej sposobności nawrócenia, wzrósł duch ofiary, chęć do pracy apostołskiej (...). Bezpośredni sąsiad kaplicy, który uprzednio twierdził, że dopiero wtedy pójdzie do kościoła, gdy kościół do niego przyjdzie, gdy zobaczył, że naprzeciw jego domu buduje się kaplica, pogodził się ze wszystkimi i sam najwięcej przyczynił się do jej budowy (...). Robotnicy, którzy o g. 4. wychodzili z domu, aby zdążyć do pracy, rolnicy w okresie letnim zmęczeni pracą ponad siły z powodu masowego braku rąk do pracy na wsi byli w niemożności moralnej brania udziału w nabożeństwach niedzielnych w odległym kościele parafialnym. Obecnie rozdawnictwo łaski Bożej zostało udostępnione dla każdego. Nastąpiło ożywienie życia religijnego - możliwość przeżyć religijnych znacznie się zwiększyła przez gościnne występy (misteria) młodzieży gromadzącej się przy jednym ośrodku życia religijnego, w sąsiednich - przez wzajemne zaproszenia i odwiedziny. Ludność przywiązana do Kościoła widząc pomoc ze strony kapłanów, nabrała nowej otuchy i odwagi do śmiałego wyznawania swoich przekonań, a nawet do apostołstwa. Najważniejszym zaś ze wszystkich to żywa obecność Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie w trzech nowych miejscach znacznie oddalonych od kościoła parafialnego i wprowadzenie Osoby Chrystusa Pana w bliski kontakt z wiernymi”²².

O wyraźnie pozytywnym wpływie decentralizacji parafialnego ośrodka kultu religijnego na religijność parafii Szewna świadczy przede wszystkim udział wiernych we Mszy św. i liczba rozdanych Komunii św. Gdy do 1948 r. z terenów objętych kaplicami chodziło do kościoła parafialnego ok. 90 osób (z Chmielowa - ok. 50 osób, z Gromadzie - ok. 10 osób, z Miłkowa - ok. 30), to po wybudowaniu kaplic na niedzielną Mszę św. uczęszczało ok. 966 osób (Chmielów - ok. 445 osób, Gromadzie - ok. 228, Miłków - ok. 293). Decentralizacja parafialnego ośrodka kultu i pracy duszpasterskiej wpłynęła więc wybitnie dodatnio na podwyższenie frekwencji wiernych na Mszy św.; przewaga kaplic nad kościołem parafialnym pod tym względem wynosiła 17,6% (ogólna liczba ludności po 1948 r. była niższa o ok. 2 283 osób w porównaniu z okresem lat 1900-1948). Jeżeli zaś chodzi o ilość rozdanych Komunii, to w latach 1900-1948 wynosiła ona przeciętnie 11 647, a w latach 1949-1968 – 39 161 (przewaga 27 514). Ilość Komunii św. przypadających na 1 parafianina staty-

²² Tamże, *Protokół wizytacji dziekańskiej z 1958 r.*

stycznego w latach 1900-1949 wynosiła przeciętnie 1,5, a w latach 1950-1968 – 5,2 (wzrost o 3,7)²³.

Do 1948 r., tj. do rozpoczęcia procesu decentralizacji w parafii Szewna kościół parafialny tylko częściowo usytuowany był w centrum socjologicznym. Od centrum geograficznego był również znacznie oddalony, bo wysunięty ku wschodniej granicy parafii, w kierunku Ostrowca. Od czasu pobudowania trzech nowych świątyń i zorganizowania przy nich duszpasterstwa odległość poszczególnych miejscowości od nowo powstałych świątyń kształtowała się w promieniu mniej więcej do dwóch km (w Chmielowie - 1 km, w Gromadnicach - 2 km, w Miłkowie - 2 km). W ten sposób ośrodki te (z wyjątkiem Miłkowa) - w przeciwieństwie do kościoła parafialnego - znalazły się zarówno w centrum geograficznym, jak i socjologicznym w stosunku do tych miejscowości, którym zaczęły służyć. Odtąd kapłani mogli "wejść" w teren oraz objąć pracą i opieką duszpasterską całość parafii, a parafianie otrzymali dogodne warunki udziału w życiu religijnym, zwłaszcza w zakresie wypełniania praktyk religijnych.

Decentralizacja ośrodka parafialnego i w ślad za tym postępująca zmiana dotychczasowego stylu pracy duszpasterskiej spotkały się z niezrozumieniem i niechęcią ze strony duchowieństwa zarówno współparafialnego, jak i współdekanalnego. Na drodze tak ustawionego duszpasterstwa piętrzyły się przeszkody zarówno w formie biernego oporu (izolacji), jak również osobistych przykrości i zarzutów „rozbijackiej roboty” w parafii, „psucia roboty sąsiadom”, ogólnego lekceważenia i ośmieszania. Taka postawa z pewnością wpływała nie tyle ze złej woli, ile raczej z braku szerszego spojrzenia na szybko zmieniającą się rzeczywistość społeczno-gospodarczo-polityczną, a w ślad za tym i religijną, z braku zdolności dostosowania się do sytuacji nowych i nieprzewidzianych. Do tego braku zrozumienia i pomocy wśród najbliższych dochodziły rzecz oczywista inne trudności i kłopoty: ciągle nękanie przez czynniki urzędowe, nie rozbudzona ofiarność zobojętniałych parafian itp.

²³ Potwierdzenie i uzupełnienie powyższych danych statystycznych znajdujemy w referacie ks. M. Popiela wygłoszonym w 1968 r. na wykładach dla duchowieństwa w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim: „Teren, po objęciu częściowym przez Kościół narodowy, przedstawiał zupełną ruinę życia religijnego. W ciągu 23 lat przez otoczenie kościoła parafialnego wieńcem trzech kościołów filialnych i szukanie autentyzmu w życiu parafialnym udało się: zwiększyć frekwencję niedzielną wiernych, sześciokrotnie ilość Komunii św. i wielokrotnie dobrowolną ofiarność. Wizyty duszpasterskie spotykają się z coraz serdeczniejszym i szczerzym przyjęciem. Ilość zamkniętych domów przed duszpasterzem nie przekracza jednego procentu” M. Popiel, *Wychowanie młodzieży we wspólnocie parafialnej*.